
[Od Redakcji]

Palestra 17/7-8(187-188), 5-6

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE
PLENUM NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

odbyte w dniu 9 czerwca 1973 r.

Publikując przemówienie Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. ZDZISŁAWA CZESZEJKI, przemówienie Ministra Sprawiedliwości prof. dra WŁODZIMIERZA BERUTOWICZA oraz przemówienie zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Centralnego PZPR JÓZEFA OSTASIA, Redakcja kieruje się przekonaniem, że ładunek myśli i wniosków w nich zawarty powinien dotrzeć do każdego członka adwokatury. Dodatkowym argumentem jest tu uchwała Plenum NRA, która postanowiła przyjąć te referaty za wytyczne dalszej działalności organów adwokatury.

Wyniki wyborów do naczelnych organów adwokatury są Kolegom znane, gdyż w numerze czerwcowym „Palestry” opublikowano (w formie wkladki) skład osobowy naczelnych i wojewódzkich władz adwokatury w kadencji 1973—1976 r.

Wydaje się jednak, że jest celowe, aby zwrócić uwagę na pewien aspekt ostatniego Plenum NRA, przebijający zarówno w publikowanych przemówieniach jak i w czasie dyskusji, w której zabierali głos dziekani: adw. Maciej Dubois z Warszawy, adw. Stanisław Warcholik z Krakowa, adw. Czesław Bielicki z Koszalina i adw. Stanisław Rogoż z Rzeszowa. Otóż na plan pierwszy wysunęła się sprawa funkcji adwokatury w porządku prawnym PRL. Zaczyna się widzieć adwokaturę nie tylko praktycyście w ramach aparatu wymiaru sprawiedliwości najszerszej pojętym, ale również jako nieodzowny czynnik prawnotwórczy i kulturotwórczy na polu poczucia prawa i sprawiedliwości społecznej. Nie tracąc przeto z pola widzenia zasadniczej roli usługowej adwokatury (świadczenie usług prawnych) i poświęcając nadal wiele uwagi pracy zawodowej adwokata w zespole adwokackim, w sądzie i we wszelkich innych rodzajach działania, zajęto się bliżej sprecyzowaniem umiejscowienia adwokatury w porządku prawnym PRL wskazując właśnie na funkcje adwokatury wprawdzie dotychczas nie pomijane, ale nie zawsze należycie doceniane i eksponowane. Ta szeroka panorama zagadnień ustrojowych adwokatury determinuje z kolei i funkcji adwokatury w społeczeństwie i w obowiązującym porządku prawnym. Takie ujęcie roli i zadań ad-

wokatury bardziej odpowiada rzeczywistości i zaspokaja ambicje adwokatury.

Drugi element eksponowany na Plenum dotyczył jakości usług adwokackich. Jeżeli wymiar sprawiedliwości nie może prawidłowo funkcjonować bez adwokatury, to jakością świadczonych usług jest zainteresowana nie tylko adwokatura, ale również społeczeństwo i tenże wymiar sprawiedliwości. Ponieważ wymiar sprawiedliwości jest poddany kontroli społecznej w różnorodnej formie, przeto i adwokatura nie może być usunięta spod tej kontroli i osądu. Zwracano uwagę na niezmiernie ważną rolę adwokatury w wyjaśnianiu sensu i słuszności przepisu prawnego, zwłaszcza gdy przepis ten nakazuje wyciągnięcie konsekwencji natury karnej czy cywilnej. Przekonanie wówczas klienta o słuszności konkretnego rozstrzygnięcia umacnia autorytet prawa, autorytet wymiaru sprawiedliwości, gruntuje też poczucie słuszności i zaufania do prawa. Nic więc dziwnego, że zarówno adwokatura jak i czynniki nadzorcze oraz polityczne przywiązują taką wagę do jakości świadczonych usług przez adwokaturę, kładą taki nacisk na wysoki poziom wiedzy prawniczej, na kulturę słowa i sali sądowej. Gruntowanie poczucia stabilności prawa, przekonania o słusznych normach prawnych — to zadanie również adwokatury.

Jako trzeci element dyskusji można wymienić samą jej formę. Uderzała dojrzałość w poruszanych zagadnieniach, wzajemny szacunek i zaufanie. Nie był to monolog, ale interesujący, nacechowany życziwością i troską dialog. Tak radzą i doradzają sobie tylko przyjaciele, których łączy wspólna troska o sprawę, wspólne zainteresowanie pożytecznym przedsięwzięciem. To jest pewne novum we wzajemnych stosunkach, warte pielęgnacji i rozwijania.

Te trzy elementy nadawały ton obradom Plenum i wydadają się warte sygnalizacji.

REDAKCJA

ZDZISŁAW CZESZEJKO

I

Trwająca w społeczeństwie mobilizacja sił i środków na rzecz społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju albo — mówiąc krócej — na rzecz socjalistycznych przeobrażeń stwarza obywatelski obowiązek wyteżonej troski o to, aby w tym dynamicznym rozwoju dotrzymać kroku, nie stracić tempa i czasu, nie zmarnować żadnej okazji.